

Оссолінські колекції.

CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów. Zespół
(fond) 103.

ARCHIWUM SAPIEHÓW Z KRASICZYNA
IV. PAPIERY LEONA I ADAMA SAPIEHÓW.

675. Pisma władz powstańczych w Galicji wschodniej 1863. Sztuk 12.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

675

~~8620~~

1

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА ім.
 В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

ФОНД 103 (Сак)

ОПИС _____

ОД. ЗБ. 675/IV-6

L. 675

I.

Rok 1803.

Pisma Władz narodowych
Lwowskich.



5 Luty 1863

4

LAWA GŁÓWNA LWOWSKA.

Stanowi:

1. Wobec rozstroju, który przez kilka dni w skutek niecierpliwości niektórych zanadto porwyecznych członków panował, nakazuje się: ażeby pozostali członkowie zgłosili się w przeciągu 24 godzin do swych dawnych, a w niebytności tychże do innych znanych Dziesiątników, Kto tego nie uczyni, uważany będzie za wykluczonego z Organizacji, i sobie tylko przypisze skutki swego nieposłuszeństwa, które w tej chwili w obec nieprawdziwych wieści szerzonych przez niechętnych wyprawie, staje na równi z odstępstwem narodowem.

2. Żadna wyprawa bez wyraźnego nakazu Ławy głównej i bez zaopatrzenia ludzi w broń i przewodników, miejsca mieć nie powinna.

3. Ława Główna ostrzega, że rozkazy lub reklamy bez jej pieczęci są nieważne.

Lwów dnia 8. Lutego 1863.



2/2 1863

5

Lwów 2 Lutego 1863.

Aby zapobiedz wzrastającemu chaosowi, wywołanemu u nas z powodu powstania w prowincjach polskich pod panowaniem rossyjskiem, zawiązał się prócz istniejącej Ławy lwowskiej (znacznie zreorganizowanej,) Komitet narodowy lwowski.

Ława nar. lwowska będzie tegoż komitetu bezpośrednim organem. Będzie pisemko (Hasło) Organem Ławy które w miarę potrzeby częściej lub rzadziej wychodzić będzie.

Wzywając do powszechnych składek dla poparcia ochotników, zastanawiamy dalszy ich wychód póty, póki nie wyjdzie od nas wyraźny rozkaz. Na teraz niechaj się gotują, i w potrzebną zaopatrują odzież i fundusze, a tak broń, jako też podwoły i dalsza instrukcja dostarczone jej będzie przez Komitet.

Ci co już wyszli i są na granicy, niechaj się zorganizują i dozbroją i czekają naszego rozkazu. Uparci i nieposłuszni uważani będą za zdradców sprawy narodowej.

Ważniejsza wiadomość z nad granicy i pola walki, ogłaszane będą codziennie.

Wszystko co bezpośrednio wychodzi od Ławy, zaopatrzone będzie w znaną pieczęć.

Z polecenia Komitetu lwowskiego.

Ława narod. lwowska.





8
24/2 1863

DO SZLACHTY WSZYSTKICH ZIEM POLSKICH.

Przed Tobą Szlachto Polska, przed Wami potomkami Baraskich, zanosimy uroczyste oskarżenie przeciw nowym Targowiczanom. Rozprószeni po całym kraju ludzie większej powagi, ludzie szerszych wpływów, które sobie wyrobili wśród stosunków zupełnie innych jak dzisiejsza chwila, ludzie niepojmujący powstania narodowego, zdradzają sprawę narodu, zdradzają i was, którzy się im powodować dajecie.

Nazwali oni rozpaczonym oporem proskrybowanych sprawę, która była i jest powstaniem narodowym — a później powitawszy je obojętnym słowem: „Zawczasie“ nie chcą go cofać, choć to powstanie od miesiąca trwa, a wzmagają się i rośnie.

Nadali oni sobie niewinne miano Białych wobec tych winowajców, którzy dla Ojczyzny czerwoną, czerwoną swoją krew toczą!

Głoszą oni w waszym imieniu niewiarę i mówią, że to jest odwaga, głoszą oni skąpstwo w poświęceniach i mówią, że to jest dobrym uczynkiem, głoszą oni obojętność i mówią, że to jest rozumem politycznym. I stawiają was na równi z każdym tchórzem, któremu łatwo o taką odwagę i z każdym sknerą, któremu łatwo o taki dobry uczynek i z każdym niedołąką, któremu łatwo o rozum taki.

Z góry powstaniu zawyrokowawszy niepowodzenie, rachują oni i podnoszą z zadowoleniem każdą klęskę i wszystko co przeciw niemu — a ze wstrętem odrzucają to, co za niem mówi. Na matematycznej pewności zwycięstwa i to w dalekiej, nieskończonej przyszłości chcą oni jedynie opierać wskrzeszenie Ojczyzny naszej — a z tego rachunku wyłączają siłę zapalu i poświęcenia, potęgę wiary i modlitwy — wyłączają nawet Boga i miłosierdzie Jego!

Nazywają oni samobójcami tych, co przenoszą śmierć na niewolę, i nazywają szaleńcami tych, co spieszą na ratunek uciskionym — a tem imieniem szkalują Ciebie wielkoduszno Szlachto Polska, bo szkalują niem świętą pamięć Twoich przodków, pamięć Puławskich, Rejtanów i Kosciuszaków!

Stoją oni na brzegu i zasłaniają Wam swemi plecami Matkę naszą, Matkę która łamie się z falą, zanurza się i podnosi. Jej błaganie o pomoc głośniejsze oni okrzykiem: „Już tonie! W krótko utonie!“ — i zwracają was spieszących, was wierzących, że za śladem tego hetmana co urósł z bólu, można bez okropów przepływać morza!

Odlączają Was od narodu, rozrywają braterstwo sta wieków, wykazują was jako pasierbów względem Ojczyzny — nie dziwujcie się, jeśli kiedy stała się ona dla was macochą!

Wszeregowali was w zastępy wzdychających, obojętnych, a nawet o zgrozo! w zastępy — ciekawych widzów! Przez nich to stoicie teraz tam, gdzieśmy dotąd widzieli tylko zaciętych wrogów naszych. Naród przyzwyczajony widzieć Was zawsze na swoim czele ogląda się z trwogą pytając, Starsi nasi bracia, gdzie Oni?!

Każą Wam składać pieniądze na cele patriotyczne, a te ofiary Wasze leżą w skrzyptych ich rękach bez żadnej korzyści dla toczącej się walki. Wysłanników z obozów powstańczych ze łzami błagających o broń, odsyłają z niczem jak żebraków, pożegnawszy ich martwem „Niech Bóg dopomaga“. Wiemy z pewnością, iż dotąd ani jeden karabin za złożone przez Was pieniądze nie dostał się w ręce walczących. Toż chyba te pieniądze użyją na paradny kendałt dla zabitej ich rękami Ojczyzny — niechże zostawią nieco grosza na wybudowanie domu obłąkanych dla tych, co oszaleją z rozpacz po stracie nadziei, z oburzenia na niedołąstwo wasze!

Szlachto polska! Masz wszystkie cnoty przodków, ale masz wadę, którą oni nie posiadali, Lenistwo ducha. Ono usypia, ubezwładnia Twoje patriotyczne cnoty, ono każe Ci uważać się wiecznie za małoletnich i szukać dla siebie opiekunów, którzyby myśleli i czuli za Ciebie. Każdej ambicji uda się Tobą kierować, jeśli schlebiać będzie Twoim wygodom i nie powoła Cię do pracy.

Wstaniecie żywi! Synowie bohaterów, wyjdźcie z emantarza i zostawcie za sobą ludzi, co świecą jak groby pobite!

Wybierzcie sobie nowych przewodników. Czyż wasze pokolenie ma być uboższem od innych? Czyż ma ono być skazanem na bezpłodność? Czyż nie ma między wami ludzi zapalu, którzyby godnie przedstawiali was w obec powstającej Ojczyzny? Komukolwiek z pomógłby was eześciej podnosi się ręką w naprężeniu i bije płomień z twarzy i wstaje i za w oku niegaszący jego iskier, tego stawiajcie na wodza waszych czynności, a nieamylcie się.

A od nas przyjmijcie tę niezbitą a zbawiającą regułę dla wszystkich rewolucji. Wierzyć w naród jak w Boga a nadzorować ciągle jego przewodników i nigdy nie ufać im ślepo!

Ufałście zbyt i dlatego zdradzono was. Naród jeszcze tą razą nie was chce potępiać, ale tych jedynie, którzy wam dotąd przewodniczyli. Położył on sobie za hasło przebaczenie za wszystkie grzechy swych dzieci popełnione przed powstaniem, i ojcowską wyrozumiałość dla tych, co zblądzą raz w dobrej wierze. Lecz kto ostrzeżony popełni błąd po raz drugi — ten winien i ten nieznajdzie przebaczenia!

A czyż teraz możecie ufać ludziom, tym spróchniałym bożyszczom waszym, jeżeli z jawnym cynizmem głosili oni słownie tu przytoczone pojęcia, „Lep-za rana mniejsza, niż większa! Targujmy się z Ojczyzną o każdą dla niej ofiarę! Nie- rzucamy w głodną jej paszczę wszystkich nagromadzonych zasobów, bo jej to niewyratuje, a my sami czem żyć będziemy.“

I czyż będziecie im ufać, parci opinią obcych ludzi, których serca drżą współczuciem dla naszej sprawy, jeśli pod naciskiem odzywających się przeciw nim głosów, przyrzekną oni poprawę, oświadczą się z obietnicami, wskazywać będą jakieś dalekie, skuteczniejsze niży plany i rozpoczną nawet drobne działania maskujące ich bezczynność, z obawą stawiające mały krok naprzód, a cofające się w tył z całym impetem za każdą wiosną niepomyślną? A wszystko w tej błogiej dla nich nadziei, że do krótkiego czasu Moskale wymordują ze szczerem rozpaczne bandy szaleńców? — Powiedźcie, czyż można im ufać? Oto wam podajemy sposób postawienia ich na próbę.

Szlachto Polska! (a przebac nam tę gorzką prawdę dla miłości Ojczyzny) Ty, co obawiałaś się zawsze każdej burzącej siły a dobierałaś sobie niedołącznych architektów do budowania niewygodnych kłetek — zapytaj się swoich ludzi, czy uznali oni za obowiązującą ich sumienia władzę „Rządu Narodowego Tymczasowego?“

Czy przyrzekają wypełniać jego polecenia, a jeśli trzeba słuchać jego rozkazów?

Czy wam odpowiedzą?

Czy wykażą się oni mandatem?

A niepozwoicie wywijacie się im oklepanemi względami tchórzliwej ostrożności. Kto się obiera być twoim hetmanem Szlachto Polska! niech umie nakładać głowę tam, gdzie Ty swoją kładziesz!

Stare Lwy uspięne — obudźcie się! Otrząście pleśń ze sumień waszych. Pomogą wam w tem niewiasty nasze, te anioły które są naszą narodową chlubą, naszym światłem i szczęściem. W chwili kiedy was dochodzą straszne wieści o pożogach i mordach, przyłóżcie rękę do sere waszych żon i matek, przypatrzcie się łzom waszych sióstr i córek — hicie tych sere, światło tych łez, popchną, poruszą was, oświecą wam drogę pochodu.

W imieniu zmartwychwstającej Ojczyzny, w imieniu braci bezbronnej idącej na śmierć z usmiechem, w imieniu palonych miast i wsi polskich, w imieniu niemowląt rzucanych kozackimi lancami w płomień — krzyczymy do was głosami trąby archanielskiej...

Najprzód Broni! Broni!

A potem wszyscy „Do bronii i na Moskwę!“

Z polecenia „Rządu Narodowego Tymczasowego.“ Od „Komitetu bratniej pomocy.“

Lwów dnia 24 Lutego 1863.



14 64.
21

12

$\frac{188}{233} \cdot \frac{267}{222} \cdot \frac{183}{14}$ przez $\frac{188}{24}$ uzupełnić $\frac{174}{14}$ - którego i $\frac{27}{15}$ do $\frac{307}{128} \cdot \frac{183}{14} \cdot \frac{305}{124}$.

$\frac{135}{235}$ bylesie $\frac{131}{148} \cdot \frac{34}{12}$ adtes $\frac{188}{226} \cdot \frac{113}{141}$ bym $\frac{135}{235} \cdot \frac{221}{16}$ - Na $\frac{175}{126} \cdot \frac{10}{140}$ bez $\frac{354}{112} \cdot \frac{316}{225}$

gsem $\frac{182}{235} \cdot \frac{132}{18} \cdot \frac{183}{14} \cdot \frac{316}{24}$ wzdłuż $\frac{38}{228}$ - $\frac{158}{115} \cdot \frac{123}{11} \cdot \frac{295}{121}$ go zlehanasie $\frac{253}{231} \cdot \frac{134}{240}$

judem w $\frac{213}{233}$ z którego $\frac{175}{213} \cdot \frac{326}{115} \cdot \frac{183}{124} \cdot \frac{45}{237}$ - Jaka $\frac{267}{222} \cdot \frac{305}{124}$ jne na $\frac{181}{137} \cdot \frac{273}{11}$

$\frac{33}{136} \cdot \frac{183}{14}$ si $\frac{147}{134} \cdot \frac{123}{11} \cdot \frac{155}{217}$, druga $\frac{273}{11} \cdot \frac{355}{24}$ si $\frac{214}{112}$, trocica, $\frac{38}{15} \cdot \frac{183}{14}$ si $\frac{316}{24}$ -

$\frac{41}{245} \cdot \frac{135}{111} \cdot \frac{183}{14} \cdot \frac{188}{226}$ adtesem $\frac{314}{140}$ z $\frac{123}{11}$ z $\frac{54}{114} \cdot \frac{30}{15}$ -

330
iii

Kopie listu do X. N. d. Sapiehy

z 26 Marca 1867

przez p. Altm. Justyturę Korrespondentów

Jest! Porządkiem moim papiery bezimi, odgrzebanem
oddane do ręk warch wicarych pod 27 laty alt. daty-
owa Justyturę Korrespondentów T. g. g., które po trzy dni
siviatte dziwnego mi wzdziaty.

Uporządkowaniem je i ulozym w 14^{ty} fascykulach na
skrajnych:

- I Spis Korrespondentów Tom I Zawieszony z lat 1861, 1862
i 1863
- II Spis Korrespondentów Tom II Konkurentów
- III Katalok ulozony w krajach, dziwnego zajęcia sprawy
z dnia 21 Lipca 1861 do 3 Sierpnia 1863 (oryginał)
- IV Tuzi Katalok przewidywajacy porzadkami do Alt. (Kopie)
- V Alt. w krajach z Alt. 1862 do Korrespondentów
- VI Dwa wycieczki krajow. Radz. Unkarskiej - z daty
10 Maja 1867
- VII Sprawozdanie z Zjazdu Delegatów 18:19 Czerwiec 1862 na
Lwowie - tudziez Rady Sprawozdanie, adyktora na tytul
Zjazdu
- VIII Odcinek w sprawie pogromow na Podkarpaciu do
Tom gup. na owe krajow.
- IX Wzrost podania do G. g. 1^{ty} przerwany Tom.
- X Kwalifikacje krajow wroch i domow Austriackich
Strojickich, tudziez 10 do x Halomow
- XI Podmilla z Dziennikarstwem - a to z Dniem Komisji
z Dniem - Podmilla
- XII Niekto wazniejsze pisma - a to okolicznie do Komisji
Korrespondentow z 10 Junia 1861, z 29 Sierpnia 1862 i z 18 Czerwca 1862
- XIII Korrespondencje walczone z 5 Listopada 1861 do 12 Czerwca
1862 (oryginał)
- XIV Niekto alia oryginalne
Alta te znowam przy wiazaniu do wista /; wasta sy la
wism porzadkami w archiwum familijnym, z wiazaniem /
Dag z wiazaniem /

Z najglowniejszymi
wiazaniem /
J. g. g.



946 173¹⁰ 285

laosridog odrages

946 173¹⁰ 285

Wto unopna

osobion

946 173¹⁰ 285
zeehs. j. y

lejszyeh... ościastah tat

nieprzyss [†] osobiona W hocza

946 173¹⁰ 285

iaer mcewint

zweytem mie

285	946 173 ¹⁰ 285	946 173 10 285	946 173 ¹⁰ 2
Aut vro irolente	aoi Oap mddwmpen rja a		
946 inbrantye	7 10 285	odpowiadamerg	trajpiery na
wyft 25 l Msaiar	rae P msript	treemty Jar	
Wistaz 250 Maja	Pisat em prz	edtrzematy	10
946 17 285	946 17 3 285	946 173 10 285	946 173 10
znagin deq ugeatn lier	bdireq uzon	zpie zum	
godn uamylicy	talcramyfi	z z d n i a b e	tecuje k i e
285 9	946 173 10 285	946 173 10 285	
cee msk siyr zet	uijoann wke	erc ask jsiy	
z w o t z y s t k e e m m e	v j o w n i e j a k u n	-	al kryc i s i p o
946 173 ¹⁰	946 173 285		
izboaret Nea	zomky dold		
otrzcba Nie	mogs dokiad		

$\frac{173}{11}$ z $\frac{54}{23}$ bier: m. był $\frac{181}{137}$ którą $\frac{158}{110}$ $\frac{17}{127}$ — nie $\frac{145}{112}$ $\frac{32}{22}$ się z $\frac{287}{228}$ stać

$\frac{136}{244}$ / Jereli $\frac{131}{224}$ częściej $\frac{103}{220}$ i nie $\frac{35}{28}$ $\frac{164}{122}$ o $\frac{113}{141}$ teraz $\frac{243}{148}$ niż $\frac{358}{224}$ bywają,

trzeba koniecznie żeby $\frac{366}{26}$ $\frac{316}{144}$ mi kilka adresów $\frac{96}{211}$ $\frac{1}{210}$ $\frac{114}{230}$ $\frac{174}{14}$ pod $\frac{113}{141}$ bym

$\frac{135}{255}$ $\frac{173}{11}$ $\frac{188}{29}$ $\frac{206}{11}$ / $\frac{305}{128}$ $\frac{735}{238}$ adresach $\frac{353}{125}$, dalszej $\frac{314}{21}$ $\frac{295}{83}$ wypadła

$\frac{341}{131}$, tymczasem podaje $\frac{74}{27}$ $\frac{153}{14}$ z reszta $\frac{204}{14}$ $\frac{371}{12}$ — / Mł: Stanisławski

de papierie. Plus d'union St: Honoré N° 22. — $\frac{304}{25}$ po $\frac{60}{26}$ dla $\frac{84}{221}$ —

Dla Tatwiszczego $\frac{38}{230}$ proszę $\frac{183}{19}$ $\frac{140}{226}$ $\frac{262}{18}$ tylko niektóre $\frac{262}{110}$ tak jak

$\frac{77}{15}$ — Ostatniego $\frac{123}{11}$ odebranego $\frac{310}{238}$ $\frac{347}{224}$ należy uprosić $\frac{262}{16}$ mi $\frac{95}{222}$

i $\frac{83}{141}$ / $\frac{44}{221}$ (nie $\frac{347}{224}$ $\frac{170}{18}$ przez $\frac{113}{141}$ były wystane $\frac{350}{140}$ je — proszę przy-

stać — / $\frac{44}{210}$ jednak o kim $\frac{136}{234}$ i gotów jestem $\frac{137}{221}$ $\frac{262}{29}$ ile w mojej

moce — dotąd się nie zgłosił —

$\frac{247}{132}$ nas $\frac{245}{137}$ nie wiele $\frac{152}{224}$ — nie może być drugo bez $\frac{38}{217}$ skoro $\frac{131}{212}$

za dotychczasowe $\frac{226}{236}$ i $\frac{168}{133}$ straciły powiad $\frac{23}{136}$, ułożeniem $\frac{153}{19}$ $\frac{213}{15}$ $\frac{210}{114}$

objętości $\frac{216}{236}$ za $\frac{69}{224}$ i w $\frac{107}{130}$ — Skoro mi się $\frac{246}{218}$ $\frac{262}{226}$ $\frac{221}{19}$ Nam

ale najlepiej by było $\frac{63}{251}$ byście $\frac{224}{11}$ stali $\frac{113}{137}$ dla $\frac{202}{24}$ — W tym $\frac{213}{13}$ zachowuję

$$\frac{264}{223} \frac{236}{236} \text{ a } \frac{64}{224} \text{ które jako tuho } \frac{83}{246} - \text{ jeżeli będa miały } \frac{318}{135} \text{ do } \frac{107}{130} \text{ zostawia}$$

$$\text{na } \frac{277}{235} \frac{133}{115} \frac{287}{146} \text{ którzy dobre } \frac{34}{117} \frac{213}{248} -$$

$$\frac{267}{217} \text{ zapewne o } \frac{123}{11} \frac{113}{141} \frac{35}{19} \text{ ryški do } \frac{135}{112} \frac{40}{117} - \frac{226}{235} \text{ bytem } \frac{44}{16} \frac{160}{276}$$

$$\frac{266}{247} \text{ si } \frac{347}{214} \frac{287}{219} \frac{307}{128} \text{ i jedno i drugie } \frac{47}{128} - \frac{44}{221} \text{ co o } \frac{290}{232} \frac{208}{28} \text{ w } \frac{145}{18}$$

$$\frac{82}{214} \frac{135}{238} \frac{366}{111}$$



Biuro czyli Wydział Korespondencji i prasy
Galicji Wschodniej -
projekt

naszkicowany na werwanie p. Engeströma przez J. Gołkowskiego
i tenże oddany 1863 (jako załącznik).

I. Biuro czyli Wydział Korespondencji i prasy ma być pra-
wą ręką Komitetu Galicji Wschodniej wewnątrz kraju -
a zewnętrznie wszelkich dla sprawy polskiej
zawiązanych Komitetów, władz i t. p. celem sprowadzenia
harmonii we wszelkich dla sprawy podjętych czynno-
ściach i działaniach

II. W zakres jego wchodzić będzie:

- a) redagowanie i reprodukcjonowanie wszelkich z Komitetu wychodzących poleceń, odezw i pism;
- b) utrzymywanie stosunków z głównymi ogniskami tak w kraju, jak za granicą - a mianowicie: z Krakowem, Poznaniem, Warszawą, Krajami Łabranemi, Wotarynżą, Paryżem, Londynem, Sztokholmem, a wreszcie: Wiedniem;
- c) inwigilowanie Dziennikarstwa Krajowego i obcego - i zasilanie tegoż przez podawanie pewnych wiadomości.
- d) utworzenie tutaj organu, będącego wyrazem Komitetu - przez pozyskanie jednego z tutajnych urzędników; a zatem biuro to obejmować będzie trzy wydziały:

- A.) wydział wewnętrzny,
- B) " zewnętrzny -
- C) " prasy.



Ad A. Wydział wewnętrzny, złożony z dwóch członków głównych, i przybranych tylko do pomocy, ile będzie potrzeba - ma mieć za zadanie, jak to już wyżej powiedzieliśmy, redagowania i repre-

dukcjonowania

Dullowanii polereii, odesu i' pism Komitetowych.
O sily redallegijie dostateczne ma si' postarac, przy-
bierajac ludzi dowodnych a. zdalnych. Co do wyro-
dullowanii postarac si' ma o maszynki autogra-
fiowu i' maszynki do odbijania - a lokal i' umie-
szczenie dla maszynki stalowne + a wreszcie w ca-
siej funkcjonowania tyz zawiadac zawiadac powazy
stowarzyszenia polskiej narodowej.

A) B.) Wydzial zewny, w podobny sposob jak po-
przedni stozony, ma zrobic w dostatecznej ilosci
stoworki i' klucze do korespondencji poufnej, za-
wiazac stoworki z parolkami powyzej pod C) w klu-
czach, procentac klucze stoworki i' klucze i' adre-
sy - i' za pomoca tychai utwierdzac ciagle z mi-
mi relacje, zawiadamiajac ich o tem, co si' tu-
taj dzieje, a odbierajac stamtad takich zawierzenia
poufne, i' podajac je do wiadomosci Komitetu.

A) C.) Wydzial prasy ma najpierw:

1) inwigilowac dziennikarstwo krajowe, ktore
nie stojacy na czele tyz Wydzialu wyrobi so-
bi u Rządu Narodowego formalny nominac-
cy, aby upomniacia i' uwagi pona wiezo
dziennikom dawane, byly otworzone powazy
Rządu Narodowego - i' jakoby od wiezo wprost
wychodzily:

2.) ma inwigilowac dziennikarstwo zagraniczne,
a zatem:

a.) przedstawac falszywe doniesienia

b.) zbierac kandydatury artykulow dla sprawy
nieprzychylnie

g.) zasilać dziennikarstwo zagraniczne wia-
domosciami pewnymi i' telegramami, tu-
dzisz artykulami w poizdanym duchu pi-
sanymi.

VT. Koniecznym jest także, zapewnić sobie jednego lub
dwóch wyświadców na poczcie, którzyby koresponden-
cję taką nadchodzącą wyświadcowali; zanim się do
bióra pocztowego tajnego dostaną - jakżeby korespon-
dencję stąd odchodzącą każdej chwili przyjmowali
i o ich wyświadcowaniu się starali.

Na to musi trzeba być trzy osoby fundusz wy-
znaczy.

J. Gutierrez

na temat 'na ogół' piernicy, z Krakowem,
Rozmianem, Warszawą i Paryżem —

III Koniecznym jest także zapewnienie sobie
jednego lub dwóch wyodrębnionych ~~punktów~~ ^{zaprości}
punktów, który by sprawozdanie tutaj
nadchodzące wyodrębniali, zanim się
do bieżącej partii wyjątkowej dostaną,
jako że to sprawozdanie jest odhadem
karskiej stali przynajmniej, i o ich
wycepujących się partach.
~~Ważne~~ musi także być osobny
punkt wyjątkowy.

J. J.

by jednat' sta wydziału Honorowemu. Prace specjalne i inne upo-
sądnione wydziału - ~~aby~~ do ~~przekazania~~ Cenzury - ~~może~~ ~~Włocławek~~
Wielki odwołania i dalsze talonych konfliktów i ~~innych~~ ~~ogółem~~ 21
Narodowego by ~~reprezentacji~~ ~~by~~ ~~może~~. Tym sposobem umiarko-
wano talonych ~~ogółem~~ do ~~przekazania~~ ~~Włocławek~~ a ~~Włocławek~~ ~~ogółem~~
odrazu ~~ogółem~~ - ~~przekazania~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~
ogółem by ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ - ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~

Tutaj nie pada nam przedmiot ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~
Włocławek ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~
Włocławek by ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~
Włocławek ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~
Włocławek ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~
Włocławek ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~
Włocławek ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~
Włocławek ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~
Włocławek ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~
Włocławek ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~ ~~ogółem~~



Komitet Galicyi Wschodniej

23

Generata Różyckiego Naczelnika siły zbrojnej na Rusi.

Członkowie Komitetu Galicyi Wschodniej odebrali na dniu 30 Września r. b. rozporządzenie Generata Różyckiego, Naczelnika siły zbrojnej na Rusi - uwiadomiamy ich - że Generat objął na dniu 28 Września b. r. także władzę cywilną i postanowił co następuje:

- 1.) "Były Komitet wschodniej Galicyi złoży natychmiast przecięci swoją w moje ręce, a zatem nie ma prawa w swoim imieniu wydawać żadnych rozporządzeń."
- 2.) "Członkowie byłego Komitetu G. W. zdadzą dnia jutrzejszego służbę, rachunki i wszelkie objaśnienia o rozpoczętych robotach i wydanych w tym celu rozporządzeniach osobom przeze mnie do tego przeznaczonym."
- 3.) "Komisya ekspedycyjna przechodzi zupełnie pod rozporządzenie władzy wojskowej."
- 4.) "Wszyscy naczelnicy obwodowi i inni urzędnicy organizacji prowincjonalnej obowiązują się bezwarunkowo spełniać rozkazy władzy wojskowej."
- 5.) "Od ogłoszenia niniejszego aż do nowego postanowienia wszelkie rozkazy będą wychodziły pod moją pieczęcią."

Rozporządzenie to wszczęte zostało i odczytane przez członków Komitetu G. W. przez pułkownika Strusia. Pułkownik Strus dodał ustnie w obecności trzech członków Komitetu, że w razie oporu przeciwko temu rozporządzeniu, Generat Naczelnik siły zbrojnej na Rusi, uznając niepodobnieństwo dobrego działania w takich stosunkach, rozwiąże i rozpuści formując się w Galicyi oddziały powstańcze.

W skutek tego wydelegowany został jeden z członków Komitetu G. W. do Generata Różyckiego celem oświadczenia, że dopełnienie odebranego polecenia w tak krótkim czasie niepodobnym jest dla członków Komitetu z powodu zobowiązań, jakie oni przyjęli względem naczelników obwodowych, na dzień 4. Października do Lwowa już zawieranych.

Generat Różycki oświadczył, że od postanowienia swego nie odstąpi, i że rozkazy jego winny być dopełnione dzisiaj do godziny 4^{ej} po południu. -

Zwazywszy - tak gwałtowny i niezmiernie niesprawiedliwiony nacisk na powzięci się mające postanowienie członków Komitetu G. W.,

- zwazywszy - że za fakt tak ogromnej domniostosi, jakimby było rozwiązanie oddziałów powstańczych, członkowie Komitetu nie mogą przyjąć odpowiedzialności, jakoby na nich w danym razie zwalić usiłowane,
 - zwazywszy - że opozycja do tej ostateczności doprowadzona byłaby smutnym, a dla wrogów naszych przegrany dowodem niegodny wewnętrznej i powrotem wojny domowej,
 - zwazywszy - że zarówno jak każda inna władza narodowa, mająca na celu tylko wyzwolenie Ojczyzny, członkowie Komitetu usilnie pragną wszystkiego, co nas ostatecznie i tym samym sprawie schodzić może,
 - członkowie Komitetu uważając w tym sposobie przeprowadzania rozporządzeń Prządonych pogwałcenie wolności i sumienia obywateli, którzy z wszelkiem poświęceniem rzeczy publicznej służyci pragną,
- stanowią co następuje: -

1. Pierści oddaje się wraz z tem piśmem w ręce Generata Różyckiego.
 2. Rachunki, służba i wszelkie objaśnienia oddane będą natychmiast osobie przez Generata do odebrania wydelegowanej, i wszelkie czynności członków Komitetu z dniem dzisiejszym ustają.
- Zawiadomienie objęte ustępami 3. i 4., że komisya ekspedycyjna przechodzi zupełnie pod rozporządzenie władzy wojskowej, i że wszyscy naczelnicy obwodowi i inni urzędnicy organizacji prowincjonalnej obowiązują się bezwarunkowo spełniać rozkazy władzy wojskowej, członkowie rozwiązanego Komitetu przyjmują do wiadomości.

Postanowienia aktu niniejszego członkowie Komitetu G. W. podają równocześnie do wiadomości Urzędu. Członkowie rozwiązanego Komitetu G. W. upraszają, żeby akt niniejszy w całej osnowie przestany został Prządowi Narodowemu.

Lwów. dnia 1. Października 1863.



25

Komitet Galicyi Wschodniej

do

Generata Rózyckiego.

Naczelnika sily zbrojnej na Rusi.

Członkowie Komitetu Galicyi Wschodniej Debrali na Dniu 30. Września r. b. Rozporządzenie Generata Rózyckiego, Naczelnika sily zbrojnej na Rusi, - uwiadomijacze ich ze Generat objął na Dniu 28. września b. r. takie władze cywilne, i postanowil co następuje:

1) „Byly Komitet Wschodniej Galicyi złoży natychmiast pieczęć swoja w moje ręce, a zatem niema prawa w swoim imieniu wydawac żadnych rozporządzeń;”

2) „Członkowie bytego Komitetu G. W. zadadza Dnia jutrzejszego sturib, rachunki i wszelkie objaśnienia o rozpoczętych robotach i wydanych w tym celu rozporządzeniach osobom przeze mnie do tego przeznaczonym;”

3) „Komisya ekspedycyjna przechodzi zupełnie pod rozporządzenie władzy wojkowej;”

4) „Wszyscy naczelnicy obwodowi i inni urzędnicy organizacji prowincjonalnej obowiązują się bezwarunkowo spełniac rozkazy władzy wojkowej;”

5) „Od ogłoszenia niniejszego aż do nowego postanowienia wszelkie rozkazy będą wychodzily pod moją pieczęcią. —



Rozporządzenie to oswieczone zostało i odczytane przez członka Komitetu G. W. przez putkownika Strusia. - Putkownik Strus dodal ustnie, w obecności trzech członków Komitetu, ze w razie

/.

opomni przyciwnko temu rozporządzeniu, Generał Naczelnik siły zbrojnej na Rusi, wznając niepodobienstwo dalozego Działania w takich stosunkach, rozwiąże i rozpuści formujące się w Galicyi Ddziałły powstańcze. -

W skutek tego wydelegowany został jeden z członków Komitetu G. W. do Generata Rózyckiego celem oświadczenia, że dopełnienie odebranego polecenia w tak krótkim czasie niepodobnem jest dla członków Komitetu z powodu zobowiązań, jakie oni przyjęli względem naczelników obwodowych, na dzień 4. Października do dźwina już zawierzanych.

Generał Rózycki oświadczył że z postanowienia swego nie odstąpi i że rozkazy jego winny być dopełnione dzisiaj do godziny 4^{ej} po południu. -

Zwazywory tak gwałtowny i nieczym nie usprawiedliwiony nacisk na powzięcie się mające postanowienie członków Komitetu G. W., -

zwazywory, że za fakt tak ogromnej doniosłości jakim by było rozwiązanie Ddziałłów powstańczych, członkowie Komitetu nie mogą przyjąć odpowiedzialności, jaka by na nich w danym razie zostać usiłowane,

zwazywory, że opozycja do tej ostateczności doprowadziłaby byłaby smutnym, a dla wrogów naszych pożądanym do wódcin niegody wewnętrznej i początkiem wojny domowej, -

zwazywory że zarówno jak każda inna władza narodowa mając na celu tylko wyzwolenie Ojczyzny, członkowie Komitetu uniknąć pragną wszystkiego, co nas osłabić, a tem samem sprawie szkodzić może,

Członkowie Komitetu uważając w tym sposobie przeprowadzania rozporządzeń Prządowych pogwałcenie wolności i sumienia obywateli, którzy z wroclkiem poświęceniem rzeczy publicznej służą: pragną:

stanowić, co następuje:

1. Pieraćć Ddaje się wraz z tem piśmie w ręce Generata

Rózyckiego,
 2.) Rachunki, stwiba i wszelkie objaśnienia oddane będą na,
 tychmiast osobie przez Jenerala do Debrzyna wysłanegoj,
 i wszelkie czynności członków Komitetu z dniem niniejszym
 ustaje:—

Zawiadomienie objęte ustępami 3. i 4. że Komisya ekspedycyjna przechodzi zupełnie pod rozporządzenie władzy wojskowej, i że wszyscy naczelnicy obwodowi i inni urzędnicy organizacji prowincjonalnej obowiązują się bezwarunkowo spełniać rozkazy władzy wojskowej, członkowie rozwiązanego Komitetu przajmują do wiadomości. — P

Członkowie rozwiązanego Komitetu G.W. upraszają, żeby akt niniejszy w całej osnowie przestany został Rządowi narodowemu.
 Lwów dnia 1. października 1863.

Członkowie rozwiązanego Komitetu
 Galicyi wschodniej. —

P Sposobowienie aktu niniejszego, jakon słowie Komitetu G. W. potają równocześnie do wiadomości kraju.

Data ?

27

[x 1863]

DO OBYWATELI WSCHODNIEJ GALICJI.

RODACY!

Dekretem Rządu Narodowego z dnia 19. Sierpnia do L. 151 przez Nadzwyczajnego pełnomocnika Rządu przyslanym, rozwiązany został Komitet Wschodniej Galicji.

On jeden na całym obszarze dawnej Polski, od początku powstania w ciągłym zostawał nieporozumieniu z Rządem Narodowym. On jeden ze wszystkich Komitetów i Rad prowincjonalnych pod trzema zaborem.

Od Dźwiny po Wartę, od Bałtyku po Dniepr. lwowski komitet sam jeden targował się o swe prawa i przywileje. Targował się o autonomię stokroć uporniej, niż delegaci galicyjskiego sejmu o autonomię w obliczu rządu zaboberego.

Z kim się targował? Z Rządem Narodowym, z jedyną władzą zdobytą po tylu latach niewoli i wewnętrznych rozterek, zdobytą nadludzkiem narodu wysileniem, wymódloną u Boga przez męczenników u stóp szubienic, na łodach Sybiru, w kopalniach Prus, w ciemnicach moskiewskich, pruskich i austriackich.

Z kim się targował? Z Rządem Narodowym uświęconym i ulegalizowanym posłuszeństwem całego narodu, ośmiomiesięczną walką na śmierć i życie, krwią tysięcy męczenników, krwią setek bohaterów! Z Rządem Narodowym uznanym de facto przez wszystkie ludy i rządy Europy.

Targował się i spierał z Rządem Narodowym, który po blisko stuleciu najsroźszej niewoli, z rozszarpanego narodu za boską pomocą jednolity utworzyć zdołał organizm.

Syn targował się z matką powstającą po długiej śmiertelnej chorobie z łoża boleści, targował się z nią o pomocne ramię!

Nie dość na tem. Nie tu koniec zbrodni i bezceństwa!

Komitet lwowski, zniesiony dekretem Rządu, w otwartym zostaje buncie. Odmówił posłuszeństwo Władzy, wzywającej go do rozwiązania się.

Komitet twierdzi, że waszym jest reprezentantem, z woli waszej.

Komitet kłamnie twierdzi, że się opiera na wyborach, których nie było, że waszą związaną wolą upiera się na stanowisku, które historia kiedyś jako bezprzykładną w dziejach naszych zdradę napiętnuje.

Komitet, który zawiódł wszelkie nadzieje, jakie Bząd Narodowy rościł sobie do pomocniczego działania w Galicji. —

Komitet, który nie dopełnił najświętszych w obliczu Bządu Narodowego przyjętych zobowiązań,

Komitet, który zmarnował niedotęstwem swem krowy grosz wasz z trudem zebrany —

Komitet, który nieustannie szerzył pomiędzy wami najfalszywsze oszczerstwa o Rządzie Narodowym wieści, w celu podkopania jego powagi —



Komitet, przez którego niesłowność sparaliżowaniem zostało powstanie w zabranych prowincjach, iż najdzielniejsi z tamtejszych obywateli bezowocnie poległi lub jęczą w kajdanach moskiewskich —

Komitet, który wyprawiał oddziały w sposób okazujący najwidoczniej, iż nie o zwycięztwie myślał, ale o przedłużeniu „zbrojnej demonstracji“ za jaką uważa powstanie, które według niego nie ma innego celu jak sprowadzenie obcej interwencji,

Komitet, który wysyłał w bój waszych braci nie na to aby zwyciężyli, ale aby za ginącymi marnie, godni jego przyjaciele lamentowali po europejskich dziennikach;

Komitet buntowniczy, rozwiązany przez Rząd Narodowy. —

Komitet, który donosząc bezecne fałsze członkom organizacji na prowincji o powodach owych sporów z Rządem Narodowym i owego dekretu R. N., równocześnie dopuścił się najhaniebniejszego czynu, denuncjując w swej kurrendzie nazwiska osób powołanych przez Rząd Narodowy do mającej się utworzyć Rady Prowincjonalnej, a haniebną tę denuncjację uwięził jeszcze klamstwem zamieszczając na tej liście nazwiska ludzi, których skrajne opinie mogłyby w chłodniejszych wzniecić nieufność.

Komitet ów, który na całym szerokim obszarze ziem polskich, pierwszy dał przykład buntu przeciw Rządowi Narodowemu.

Komitet ów buntowniczy twierdzi, że za Waszą działa wola, wypowiadając posłuszeństwo Rządowi Narodowemu.

Waszą rzeczą—obowiązkiem prawych synów Ojczyzny, zadać mu kłam.

Waszą rzeczą odepchnąć z pogardą niecne podbectywaniania małej fanki zbrodniczej, która żąda od Was posłuszeństwa dla siebie a bunt podnosi przeciw Narodowej władzy.

Waszą rzeczą z godnością obywatelską ubezwładnić podle fanki tej intrygi i oszczędzić Rządowi Narodowemu bolesnego obowiązku utrzymania karności w chwili grożącego niebezpieczeństwa, które utrzyma, choćby miał to uczynić publicznem wytknięciem rokoszan i zdrajców, choćby i najostrzejszemi środkami. --- Od Was wszystko dziś zawisło.

Nie dopuście nowego rozbioru Polski!

Łączcie się około Bządu Narodowego i władz przez niego ustanowionych!

Okażcie, żeście nieodrodnymi synami Polski!

Pokażcie, żeście nie Galicjanie, ale Polacy!

Szlachto Polska! zważcie żeście potomkami Barskich; między wami wyrodziła się niegdyś Targowica, nie dajcie jej zmartwychwstać!

Ojcowie, pamiętajcie, byście nieskalanie synom zostawili nazwiska!

Kobiety polskie, obyście się nie musiały płonć za nazwiska mężów waszych!

Mieszczanie, stańcie się godnymi mieszczan królestwa i Litwy!

Duchowieństwo polskie! nie dopuść, aby synowie zmaiwali się przeciw Matce swej.

Młodzieży polska! duchy Frantowskich, Narbutów, Padlewskich wołają na Cię!

Obywatele!

Świat cały na Was patrzy—Naród Was osądzi—historja Was osądzi—Bóg sądzi Was!

Bóg z Wami!

Niech żyje Polska! Niech żyje Rząd Narodowy!

walka ustala, cesarz przyzna krajowi narodowe instytucje, da możność zagojenia ran i bezpiecznego na przyszłość rozwoju.

Chociaż przekonany jestem, że Rząd bacznie okiem śledzi te zamachy nieprzyjacielskie, nie mniej przeto czuję się w obowiązku, tem pilniejszą obecnie zwrócić na nie uwagę, gdy nie tylko w Warszawie, ale i po innych Europejskich stolicach, tego rodzaju podszepty rozchodzą się między rodakami. Zręcznie i w dość poważnej rozszerzanej formie, czynić one mogą na słabszych pewne wrażenie. Wrażenie to dostrzegłem ostatnimi czasy na niektórych obywatelach, zmuszonych przebywać za granicą, w Niemczech, we Francji i we Włoszech, którzy w dręczącym oczekiwaniu, odcięci od swoich, pozbawieni są wszelkiej wiadomości o kraju i wszelkiej komunikacji z Rządem. Kilku z nich napisało list pełen bolesnego niepokoju, w którym zapytują, jakie są na wiosnę zamiary Rządu Narodowego i czyli w obec jawnej obojętności Europy, w obec przewagi sił nieprzyjacielskich, wypada dłużej kraj narażać na próby tak straszne a zawodne? Odpowiedź moja nie mogła być wątpliwa, dołączam ją tu niemal w całości, tem bardziej, że ją przesłałem w imieniu Rządu Narodowego i na jego opierając się powadze:

„Wytrzymaliśmy walkę długą i stanowczą — są słowa mojego listu — przebyliśmy najtrudniejsze miesiące zimowe! nie pora dzisiaj bój wstrzymywać, dziś, gdy nas zaledwo kilka tygodni od wiosny przedziela, gdy wojna w jednej stronie Europy wybuchła, coraz bardziej główne patęgi świata na dwa przeciwne obozy rozdziela, gdy tyle wielkich spraw podniesionych coraz mniej pozostawia możności uciszenia Europy. Nie wprawdzie nie zaręcza, że przewidywana walka mocarstw Europejskich na naszą się przeniesie ziemię, i około naszej uszykuje sprawy; ale i to prawda, że bezkarność, z jaką Moskwa gwałty swe na nas wywiera, w Europie jednych do większej niecierpliwości, drugich do większego zuchwalstwa i śmielszych napaści pobudziła; że te zawikłania i trudności wzrastać będą, i nie ma obawy, aby którąbądź z tych kwestji jakąś wojną zlokalizowaną lub specjalnemi konferencjami załatwić się dała, dopóki my z orężem w ręku swych praw się domagamy. Kto zaprzeczy, żeśmy już w większej polowie nie przebyli drogi? Zawieszenie wojny w obecnej chwili nie byłoby fatalnem cotnięciem się, nie byłoby daremnem a już bezpowrotnem zrzeczeniem się wszystkich ofiar, jakie poniosła, wszystkich cierpień, przez które przeszła Ojczyzna od roku?... Rok nowej walki i męczarni to krwawy nabytek całego narodu, którym rozrządzać pośpiesznie nie wolno i za który odpowiedzialni będziemy w obec przyszłych pokoleń i w obec tego pocztu męczenników, którzy świeżo za kraj głowę swoją dali!

Jeżeli mi wolno, nie tylko jako Agentowi Rządu Narodowego, ale jako polskiemu obywatelowi do Panów

odezwać się, zapytam, co zyskamy składając broń obecnie? Kto naprawdę zawierzy obietnicom Moskwy? Czy takich a nawet świetniejszych przyrzeczeń nie robiła w każdej z nami od stu lat walce? za wojnę o konstytucją 3 maja, za powstania Kościuszki, przed wzięciem Warszawy w r. 1831? Wiadomo, jak każdą razą zostały one dostrzymane... Czy zdając się na łaskę, kupilibyśmy dzisiaj tyle swobody, by nam wolno było żyć, jeśli nie narodem to przynajmniej cywilizowanego społeczeństwa życiem, byśmy mogli pilnować roli i swych zatrudnień, wychować rodzinę, czcić Boga w własnej wierze i w własnym języku? Bynajmniej! Moskwa skorzysta z naszego rozstroju i z obojętności Europy, by nas zgnieść i wytępić do ostatka i raz przecie skończyć z tym narodem, co jej wciąż staje w poprzek drogi, i wciąż ją z maski odziera przed Europą. Więzić będą i wywozić tysiącami, całemi osadami ludność kraju przemieniać, zamykać szkoły i burzyć świątynie, każdego godność podepszą, każdego w oczach własnych splamią. Czem będą w Polsce przyszłe prawa i instytucje, świadczy dziś projekt wywłaszczenia, który w cichości kuje p. Milutyn i który jest już otwartym rozbojem, wprowadzonym w stosunki ekonomiczne. Czem będzie przyszły zarząd kraju, wskazać mogą owe kluby zajadłych oficerów i młodzieży moskiewskiej, które trzęsą dziś władzę i opinią publiczną w Rossji, i które samych nawet Bergów i Murawiewów popychać mogą do jeszcze wyuzdańszych gwałtów. Już to nie będzie srogi, regularny despotyzm, ale dziec rozpasana zemsta i swawola: owi dzisiejsi „naczelnicy wojskowi”, w stałych już później przemienieni urzędników z dyskrejoną władzą decydowania o wolności, własności i honorze każdego Polaka! A czego tym trybem od razu nie złamią i nie zdruzgocą, to oddadzą Prusakom na powolne stoczenie.

Na pytanie Panów: „czy wypada dłużej kraj narażać na walkę nierówną”, niechaj odpowie ten obraz. Przyszłość to nasza, odkąd z upadkiem powstania rząd moskiewski, w całej już pełni, swą władzę nad nami rozciągnie. Myli się, kto sądzi, że jeszcze możliwa epoka transakcji, możliwy stan przechodni. Ten czas przeminał; żyć musimy albo w ciągłej męczarni, albo być niepodległymi. Ciężkie są ofiary, których od nas wymaga powstanie, a przecież ono jedno zaślania nas od ciosów jeszcze straszniejszych. Dopóki Polska pod bronią, z swym Rządem na czele i z własną Organizacją, dopóty Moskwa oglądać się musi, by rozpaczą narodu sił waleczących nie zwiększać; dopóty też tylko (mogę Panów o tem upewnić i za granicą jest nadzieja, że Polska uzyska od Europy swych praw, uznanie i możność ich obrony skutecznej. Jest nadzieja — pewności nie ma. Ale jeśli nie ma pewności wygranej, to przegranej jest pewność zupełna, od chwili, gdy naród da sobie z rąk oręż wytrącić. Zwyciężonych wróg będzie tępił bez litości; za upadłymi i w oczach świata poniżonymi, nikt się nie odezwie!”...

Taka jest odpowiedź moja na wspomniany list kilku obywateli; rozumiem, że wypowiadając myśl moją, wypowiedziałem zarazem przekonanie i wolę Rządu Narodowego. Co do samychże insynuacji Moskiewskich, o których wyżej mówiłem, a których celem aż nadto widocznym: naród w swem łonie rozerwać, skłócić i rozbroić, dosyć jest ostrzedz o nich rodaków, by wszystkich skłonić do tem większego skupienia się około Rządu Narodowego, w którego sile i powadze przyszłość naszej sprawy.

Wł. Czartoryski.

Do Ob. Pułkownika do szczególnych poruceń przy Nacz. korp. II.

Znajdujący się w Galicji oficerowie i szeregowcy wojsk narodowych nie będący rannymi lub nieposiadający legitymacji na urlop, a pomiędzy nimi należący do wojsk Krakowskiego, Sandomirskiego i Kaliskiego województw, dla usprawiedliwienia swojej bezczynności lub uciekinierstwa narzekają na stan rzeczy w Województwach.

Dla takich odpowiedzi bardzo łatwa.

a) iż nie są w stanie sądzić o stanie rzeczy w Województwach w ogóle, b) iż jakibądź stanby był w Województwach, obowiązkiem ich jest znajdować się tamże na miejscu.

2) Znajdującym się w Galicji oficerom i szeregowcom niebędącym rannymi, lub nieposiadającym urlopów—oprócz przesładowania nie innego od Władz narodowych nie ukazywać.

Niniejsze podać do publicznej wiadomości.

D. 7. marca. 1864 r.

Naczelnik korpusu II. Jenerał Bosak.

Adjutant Aweyda (M. P.)

Do Ob. Pułkownika Krukowieckiego.

Wyciąg z depezy... U nas idzie bardzo dobrze, i tak Itza, Opatów, Chocimów i inne potyczki, a temi dniami 11 i 12 i w tej chwili o 2 wiorsty odemnie—Śliczne, do zadziwienia trzy potyczki kawaleryjskie. Widzicie kawalerja się poprawia. Dziwi mię, że mało przybywa takich do mnie, którzyby mi mogli być pomocnymi. 16 (3) 1864. Bosak.

Odpowiedź jenerała Garibaldeggo dana deputacyi polskiej.

Kaprera w lutym 1864.

Sprawę polską uważam za sprawę mojej Ojczyzny. Szczególny jestem z usposobień do wspólnego czynu trzech siostr: Polski, Węgier i Włoch, siostr, które postępują jako przednia straż wyswobodzających się ludów. Z dumą więc i wdzięcznością przyjmuję mandat, którym Polska raczy mię zaszczyścić.

Podpisano: Garibaldi.

OKólnik Komisarza Pełnomocnego Rządu w Wo
wódzwie Kaliskiem,

Obywatele!

Rok już toczy się walka z Moskwą, rok już leje się strumieniami krew polska od Prozny do Dźwiny i Dniepru, tysiące ofiar pochłonął już carat, tysiącem klęsk dotknięty kraj cały.

I czy już koniec trudów i walki? czy krew polska hojnie szafowana odkupila już wolną i niepodległą Ojczyznę?

Wielkie przedsięwzięcia tylko przez wielką energią, nadludzkie poświęcenie i niezłomną wytrwałość uwieńczone być mogą pomyslnym skutkiem. Przypatrzmy się jak inne ludy, jak Holandia, Hiszpanja, Grecja dobywały się wolności: nie kilka miesięcy, ale kilka, kilkanaście lat prowadzili oni wojnę z ciemiężcami swymi.

Takiej wojny nie prowadziła jeszcze Polska nigdy—od czasu pierwszego rozbioru.

Bracia! niechaj brak wytrwałości, który był przyczyną upadku tyłu powstań u nas, nie zwichnie i tą razą rozpoczętego dzieła oswobodzenia Ojczyzny. Niechaj raczej cała Polska stanie się jedną mogiłą, niechaj car raczej nad grobami panuje, aniżeli nad narodem Kościuszki i Sobieskiego!

Ala naród polski zginąć nie może: giną tylko te ludy, które chcą zginąć.

Położenie nasze w obecnej chwili jest pomyslniejsze, aniżeli było kiedykolwiek od początku powstania: mamy siłę zbrojną, nie liczną wprawdzie, ale dobrze uzbrojoną i zorganizowaną, administracya kraju ani na chwilę nie została przerwana i ulepsza się coraz więcej—a kwestya polska góruje ponad innymi sprawami europejskimi.

Wśród takich okoliczności byłoby nie tylko zdrada, ale nawet i szaleństwem, gdybyśmy choćby na chwilę mieli pomysł o poprzestaniu walki lub o zmniejszeniu naszej energii i poświęcenia.

Obywatele! skierujcie wszystkie wasze myśli i czyny ku jednemu świętemu celowi—oswobodzenia Ojczyzny; zaklinamy Was i wzywamy do wytrwałości, tej wielkiej cnoty, która jedyna tylko doprowadzi nas do celu. Zaprawdę bowiem, nie ci będą oswobodzicielami kraju, którym za ładą niepowodzeniem opadają ręce, ale ci, którzy—jak drudzy Rzymianie—po każdej klęsce tem dumniejsi, do nowych czynów zapalają siebie i naród.

Niechaj tedy nikt nie usuwa się od pracy i obowiązków najświętszych dla Polaka, niechaj owszem każdy działa w swym zakresie tyle ile może,—a może wiele, kto chce. Niechaj mianowicie duchowni i obywatele ziemscy wszelkimi siłami pracują nad zjednaniem ludu dla sprawy narodowej, gdyż w ręku tego obrzyma spoczywają losy Ojczyzny.

Nie należy też wcale odkładać pracy, albowiem czas drogi: z nadchodzącą wiosną powinniśmy stanąć do walki z wrogiem, nadchodząca wiosna rozstrzygnie o losach Polski.

A więc bracia, do czynu! do czynu, w imię wielkości i świętości sprawy!

1. Ob. Repchan z Petryk, właściciel ziemski obwiniony o wydanie Moskwie szeregowca wojska narodowego Borowskiego, (którem w kilka dni przez Moskali powieszony został w Stawiszynie) i o sprowadzenie do miejsca zamieszkania dla własnej obrony, wojska moskiewskiego—oddany został pod sąd doraźny—W ciągu dni 20 winien jest przeto ob. Repchan nadesłać swą obronę—w przeciwnym zaś razie, wyrok zaocznie wydanym będzie.

2. Obywatele Peszke, Pusch, właściciele hoteli Szoltz, Repchan, właściciele fabryki sukna, Wehr, Alexander i Proculi kapitaliści zamieszkali w Kaliszu, a przybyli do kraju dla wyzyskania pieniędzy, znani ze swej nieprzechylności dla sprawy narodowej, a również ob. Alfons Taczanowski z Biskupiec, Radoński z Gndowa, Bystram ze Sławska, Jabłoński z Grabiej, nie opłacili do dnia dzisiejszego podatku oliary narodowej; ogłasza się przeto, że do chwili wyegzekwowania należności wraz z karą, nie wolno nikomu z wspomnianymi osobami zawierać żadnej umowy, opłacać przypadające im z jakiegokolwiek bądź tytułu należności—obrońcom zaś i komornikom zabrania się przyjmować ich sprawy lub egzekwować wyroki.

3. Rotmistrz Mikulski za zmarnowanie własności narodowej oddany został pod sąd wojenny.—W ciągu dni 20 winien jest przeto przedstawić swe usprawiedliwienie Naczelnikowi Wojskowemu Województwa Kaliskiego.

4. Wzywamy obywateli:

- 1) Romana Radolińskiego z Zborowa,
- 2) Zaborowskiego z Chocimna,
- 3) Droszewskiego Piotra z Suchoczas,
- 4) Podezaskiego z Kamockiej Woli,
- 5) Turskiego Feliksa z Skrzemieniewa,
- 6) Roturskiego z ptu Piotrkowskiego,

i innych, którzy bez pozwolenia władzy wyjechali z kraju, aby w ciągu dni 20 powrócili do miejsca zamieszkania, a to pod odpowiedzialnością z majątku.

5. Ob. Pstrokońska z Ustkowa i Niniewski z Łabędzina za niewypełnienie poleceń władzy, pociągający zostali do odpowiedzialności.

Dnia 24 Lutego 1861 r.

121.60
 68.10
 169.60
 166.60
275.10
 801.00
 1991.62
2792.62
 2.40
2796.02

24
 28
 26
69
 188
 449
637



17. 113.4
 28. 90.23
45. 203.27
 1991.62
801
 2792.62

1770
1770
 1991.70
84.11c
 58
 33-21c

1072.26
715.99
 1988.35

420.28
 161.25
 211.48
 193.70
 129.59
 462.05
169.60
 1788.44
 1112.4
 90.22
 1991.70
84.11c
 58
 33-21c

60.95
 161.25
 193.70
 129.59
169.60
 715.09
 720
 259.43
 211.48
402.35
 1073.26
 24
 21
 286
69
 188
449
 637
 13
 55
 27
 47
38
 190
 64
 69
 81
 214
 196
404
 78

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.